

Z POLA WALKI

KWARTALNIK POŚWIĘCONY

DZIEJOM RUCHU
ROBOTNICZEGO

1971

Nr 1 (53)

C1 $\frac{n-4}{480}$

Z A K Ł A D H I S T O R I I P A R T I I
P r z y K C P Z P R

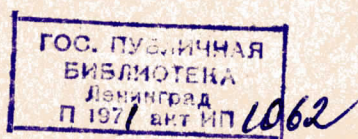
Z POLA WALKI

K w a r t a l n i k p o ś w i ę c o n y

D Z I E J O M R U C H U
R O B O T N I C Z E G O

Rocznik XIV
Nr 1 (53)

K S I A Ż K A I W I E D Z A • W A R S Z A W A 1 9 7 1



ANDRZEJ GŁOWACKI

RÓŻA LUKSEMBURG I ZACHODNIOPOMORSKA ORGANIZACJA SPD
PRZED I WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Pomorze Zachodnie przed I wojną światową stanowiło prowincję państwa pruskiego, najpotężniejszego spośród państw związkowych wchodzących w skład Rzeszy niemieckiej. Prowincja ta obejmowała obszar 30 120 km², a zamieszkiwało ją 1 634 832 mieszkańców¹.

Początki ruchu socjalistycznego datują się tu co najmniej od 5 maja 1869 r., gdy w Szczecinie powstała organizacja Powszechnego Niemieckiego Związku Robotniczego. Po zniesieniu bismarkowskich ustaw antysocjalistycznych zachodniopomorska organizacja SPD systematycznie rozbudowywała swe szeregi z kilkuset członków na początku ostatniego dziesięciolecia XIX w. do przeszło 12 tys. w 1914 r. Ilość głosów oddanych na SPD w wyborach do parlamentu Rzeszy (Reichstagu) na Pomorzu Zachodnim wzrosła z 284 w 1871 r. do 77 390 w 1912 r., co stanowiło wówczas 24% ogółu ważnie oddanych głosów na terenie prowincji. Na 47 969 robotników i pracowników zorganizowanych na Pomorzu Zachodnim w związkach zawodowych — 42 158 należało do „wolnych” (socjaldemokratycznych) związków zawodowych. Bez przesady można stwierdzić, iż wśród miejskiej klasy robotniczej wpływy SPD były tu niezwykle silne, silniejsze nawet niż przeciętnie w Rzeszy niemieckiej. Należy jednak mieć na uwadze, że Pomorze Zachodnie, będąc prowincją rolniczą, pozostawało daleko pod względem rozwoju gospodarczego, zwłaszcza przemysłowego, i stąd rola miejskich robotników była tu znacznie mniejsza niż w uprzemysłowionych prowincjach Rzeszy.

W dziedzinie ideologicznej charakterystyczną cechą zachodniopomorskiej organizacji SPD była wierność ideologii marksistowskiej.

W okresie dyskusji nad projektem programu erfurckiego SPD zachodniopomorska organizacja zwalczała tak anarchistyczne poglądy tzw. „młodych”², jak też oportunistyczne stanowisko G. Vollmara³. Podczas dy-

¹ Według stanu na 1 XII 1900 r. Por. Statistisches Jahrbuch für den preussischen Staat 1903 s. 1—3.

² Zob. np. wystąpienia delegatów zachodniopomorskich na zjazd SPD w Halle i Erfurcie — F. Herberta i F. Storcha. Protokoll über die Verhandlungen.

skusji na zebraniu organizacji SPD w Szczecinie poświęconej omówieniu projektu programu partyjnego 27 maja 1891 r. postulowano, by forma przyszłego państwa socjalistycznego przybrała postać ustrojową typu Komuny Paryskiej, a nie republiki parlamentarnej⁴. W ostatnim dziesięcioleciu ubiegłego wieku zachodniopomorska organizacja SPD zajmowała krytyczne stanowisko wobec Komisji Generalnej „wolnych” związków zawodowych, podając w wątpliwość celowość jej istnienia głównie za to, że przeciwstawiała związki zawodowe partii⁵. W tym też czasie spotykamy pierwsze wystąpienia przeciwko istnieniu monarchii⁶.

Rewizjonistyczne wystąpienia E. Bernsteina spotkały się z ostrym sprzeciwem zachodniopomorskich socjaldemokratów. Omawiając opublikowany w „Neue Zeit”, teoretycznym organie SPD, w latach 1896 i 1897 cykl artykułów E. Bernsteina pt. „Problemy socjalizmu”, przewodniczący szczecińskiej SPD F. Storch w referacie na zebraniu organizacji 18 marca 1897 r. zarzucał Bernsteinowi odstępstwo od zasad programu erfurckiego SPD i twierdził, że socjaldemokracja w żadnym wypadku nie powinna iść na ugodę z rządem i klasami panującymi⁷. Tego rodzaju referaty, krytykujące poglądy E. Bernsteina, zaczęto wygłaszać systematycznie na zebraniach organizacji SPD Pomorza Zachodniego⁸. Wyrazem określonego ideowego stanowiska zachodniopomorskiej organizacji były przedruki artykułów z pism krystalizującej się lewicy SPD w szczecińskim organie partii, piśmie „Volksbote”, poczynając od 1898 r.⁹

Przed zjazdem SPD w Hanowerze, na którym miały być omówione poglądy E. Bernsteina, VIII Zjazd zachodniopomorskiej organizacji SPD odrzucił postulowaną przez rewizjonistów z E. Bernsteinem na czele konieczność zmiany programu erfurckiego¹⁰. Po zjeździe w Hanowerze delegaci zachodniopomorscy, jak A. Hanisch, zapewniali członków partii, że SPD nigdy nie stanie się partią reformistyczną i pozostanie wierna swemu programowi, co wywołało aplauz u zebranych¹¹. Po zjeździe SPD w Lubecie organizacja okręgu Szczecin – powiat Gryfino (Randow-Greifenhagen) postulowała ostrzejszy kurs wobec E. Bernsteina ze strony kierownictwa

gen des Parteitages der SPD abgehalten zu Halle... 1890 (dalej: Protokoll des Parteitages...) s. 92–93; Protokoll des Parteitages... zu Erfurt... 1891 s. 139, 220–221; Por. także Vorwärts 1891 nr 213.

³ Zob. np. wystąpienie delegata szczecińskiego F. Herberta na zjeździe SPD w Erfurcie (Protokoll des Parteitages... zu Erfurt... 1891 s. 215–236). Rezolucja potępiająca poglądy „młodych” i Vollmara została przyjęta na zebraniu szczecińskiej organizacji SPD 7 IX 1891 r. Staatsarchiv Greifswald (dalej: SAG), Rep. 79 Se nr 194 k. 217–219.

⁴ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: WAPSz), Rep. 65a acc. 8/1911 nr 3962 vol. VI.

⁵ Zob. artykuł wstępny pt. „Ein neues Programm für die Gewerkschaften”. Volksbote 1896 nr 176 i 177.

⁶ Np. wystąpienia A. Horna na zebraniu socjaldemokratycznym w Szczecinie w dniu 28 II 1895 r. WAPSz, Rep. 65a acc. 8/1911 nr 3962 vol. VII k. 186.

⁷ Volksbote 1897 nr 65.

⁸ Np. referat dra Matza wygłoszony na zebraniu szczecińskiej organizacji w dniu 22 III 1898 r. pt. „Soll die Sozialdemokratie die Wege der Schacher-Politik betreten?” Tamże, 1898 nr 73.

⁹ Np. z „Gleichheit” (tamże, 1898 nr 89, 140, 170) i z „Leipziger Volkszeitung” (tamże, nr 72, 187, 274, 279, 284; 1902 nr 155).

¹⁰ Zob. rezolucję tego zjazdu w: Vorwärts 1899 nr 237.

¹¹ Tamże, nr 253.

partii¹². W 1903 r. w czasie dyskusji wewnątrzpartyjnej w sprawie ubiegania się SPD o stanowisko wiceprezydenta parlamentu Rzeszy, jak to postulowali działacze ulegający tendencjom rewizjonistycznym, organizacje socjaldemokratyczne Pomorza Zachodniego podejmowały rezolucje sprzeciwiające się temu dążeniu¹³. Szczecińska organizacja wniosła na zjazd SPD w Dreźnie postulat wykluczenia z partii członków współpracujących z prasą burżuazyjną¹⁴. Po tym zjeździe na Pomorzu Zachodnim wyrażano ubolewanie, że z SPD nie wykluczono najbardziej skompromitowanych przedstawicieli rewizjonizmu¹⁵.

W drugiej połowie 1903 r. stanowisko redaktora naczelnego „Volksbote” zajął Ludwik Quessel, jeden z przedstawicieli kierunku rewizjonistycznego w SPD. Spowodowało to radykalną zmianę ideowego charakteru pisma. Przeciwno temu wystąpiły liczne organizacje partyjne, krytykując redakcję za rewizjonizm¹⁶.

Klasa robotnicza Pomorza Zachodniego entuzjastycznie powitała wybuch rewolucji w Rosji w 1905 r. Ten nastrój wywarł także wpływ na L. Quessela i redakcję „Volksbote”. Pismo, pod wpływem wydarzeń w Rosji, zaczęło podchwytować ideę generalnego strajku politycznego¹⁷. Co prawda Quessel w swych poglądach na generalny strajk polityczny nie był zwolennikiem stanowiska R. Luksemburg. Przeciwstawiał on ten strajk powstaniu zbrojnemu sądząc, iż strajk może zastąpić powstanie. Róża Luksemburg zaś widziała w generalnym strajku politycznym „jedną fazę, jedno ze stadiów walki bezpośredniej” i konstatowała, że „przejście od strajku generalnego do walki ulicznej jest nie do uniknięcia”¹⁸. Jednakże mimo tej różnicy poglądów rezolucja kolońskiego kongresu „wolnych” związków zawodowych z 1905 r., odrzucająca ideę strajku generalnego, spotkała się z ostrą krytyką tak R. Luksemburg, jak też L. Quessela i całej zachodniopomorskiej organizacji SPD. Stanowisko R. Luksemburg i Quessela uległo wówczas zbliżeniu. Bronili oni wtedy poglądu, że najpierw partia powinna rozstrzygnąć kwestię strajku generalnego, a jej uchwały będą wiążące dla związków zawodowych. SPD powinna apelować do mas o przeprowadzenie akcji masowych typu strajku generalnego dla wzmożenia walki parlamentarnej¹⁹. Organizacje zachodniopomorskie po zjeździe SPD w Jenie, który zaakceptował ideę strajku generalnego, przyjęły bardzo pozytywnie jego uchwały, jednakże widziały w tym strajku broń defensywną, a nie ofensywną, jak to traktowała R. Luksemburg²⁰.

Pomimo uchwał zjazdu jenańskiego SPD, kierownictwo związkowe nie zamierzało wycofać się ze swego negatywnego stanowiska wobec strajku generalnego. W tej sytuacji zarząd partii poszedł na kompromis z opor-

¹² Volksbote 1901 nr 247.

¹³ Tamże, 1903 nr 189, 196, 202.

¹⁴ Protokoll des Parteitages... zu Dresden... 1903 s. 118.

¹⁵ Artykuł wstępny pt. „Unbefriedigend”. Volksbote 1903 nr 222.

¹⁶ Np. rezolucja organizacji Szczecin pow. Gryfino. Vorwärts 1903 nr 243.

¹⁷ Zob. artykuł wstępny pt. „18. März 1905”. Volksbote 18 III 1905.

¹⁸ R. Luksemburg: Rok 1905. Warszawa 1955 s. 55–56.

¹⁹ Zob. artykuł wstępny pt. „Ein Nachwort zum Kölner Gewerkschaftskongress”. Volksbote 1905 nr 129.

²⁰ Zob. Vorwärts 1905 nr 260; WAPSz. Rep. 65a acc. 8/1911 nr 3966 vol. V k. 206–208.

tunistycznym kierownictwem związkowym. Na tajnej konferencji 16 lutego 1906 r. zarząd partii zapewnił kierownictwo związków zawodowych, że nie proklamuje strajku generalnego bez zgody związkowej Komisji Generalnej. Większość badaczy dziejów SPD uważa ten moment za przełomowy w procesie przechodzenia kierownictwa partyjnego na pozycję prawicy. Początkowo „Volksbote” zajął wobec tej konferencji stanowisko przychylne²¹ sądząc, iż porozumienie to służy idei strajku generalnego. Wkrótce jednak nastąpiło rozczarowanie, a pismo zaczęło zbliżać się do stanowiska R. Luksemburg. W 1906 r. „Volksbote” zaczął głosić pogląd, że najskuteczniejszym środkiem złamania opozycji junkrów przeciwko wprowadzeniu w wyborach do sejmiku Prus (Landtagu) powszechnego, bezpośredniego, tajnego i równego prawa wyborczego byłby strajk generalny robotników rolnych. Taki strajk byłby w stanie złamać opór junkrów i spowodować ich zgodę na zmianę ordynacji wyborczej. Strajk generalny, przeprowadzony jedynie w miastach, nie zagroziłby interesom junkrów i nie dałby pozytywnego wyniku dla wywalczenia pożądanego prawa wyborczego. Stąd, zdaniem „Volksbote”, należało wzmocnić w tym kierunku pracę wśród robotników rolnych²².

Pozytywny stosunek do idei strajku generalnego wykazała cała zachodniopomorska organizacja SPD na swym XI Zjeździe. Przyjęto na nim rezolucję uznającą strajk generalny za najskuteczniejszą formę walki o prawo wyborcze w Prusach. Potępiono pogląd, że strajk generalny może być środkiem walki w dalszej przyszłości. Apelowano do kierownictwa partyjnego, by nadało najbliższej akcji prowadzonej od początku 1906 r. kampanii o prawo wyborcze do sejmiku pruskiego taki charakter, który przygotowywałby masy do przeprowadzenia strajku generalnego²³.

Takie stanowisko postawiło organizację Pomorza Zachodniego w rzędzie najbardziej radykalnych organizacji SPD. Nie podzielała ona jeszcze wówczas poglądu R. Luksemburg, iż strajk generalny wybuchnie żywiołowo, a zadaniem partii jest przede wszystkim „polityczne kierowanie ruchem”²⁴. Niemniej jednak delegaci Pomorza Zachodniego zawzięcie bronili idei strajku generalnego na zjeździe SPD w Mannheim w 1906 r., popierając tam stanowisko lewicy partyjnej z R. Luksemburg na czele.

²¹ Zob. artykuł wstępny pt. „Genosse Wetzker und der Parteivorstand”. *Volksbote* 1906 nr 159.

²² Tamże, nr 179.

²³ Rezolucja ta brzmiała: „In Erwägung dessen, dass die Wahlrechtsaktionen vom 21. Januar und 18. März nur einen vollen Wert gehabt hätten, wenn in dem unerschütterlichen Entschluss auch schärfere Mittel als die Volksversammlungen und Flugblattverbreitungen zur Anwendung zu bringen, unternommen worden wäre, fordert der pommersche Parteitag den Parteivorstand auf, in Zukunft mit grösserer Energie den politischen Massenstreik zu propagieren und zwar im Sinne einer Verwirklichung desselben zur Erringung des allgemeinen, gleichen Wahlrechts in den deutschen Bundesstaaten.

Der pommersche Parteitag erwartet vom Parteivorstand, dass er schon der nächsten Wahlrechtsdemonstration einen charakter gibt, der geeignet ist, die Massen auf die Verwirklichung des politischen Massenstreiks vorzubereiten.

Mit aller Entschiedenheit spricht sich der Parteitag insbesondere gegen das Bestreben aus, des politischen Massenstreik als ein Kampfmittel hinzustellen, das erst in ferner Zukunft in Frage kommen kann” (podkreślenie w oryginale — A.G.). Tamże, 1906 nr 207 i 208.

²⁴ R. Luksemburg: *Strajk masowy, partia i związki zawodowe*. Wybór pism. Warszawa 1959 t. 1 s. 535—560.

Quessel krytykował Bebla za niezdecydowany stosunek wobec strajku, a Herbert dowodził, iż strajk generalny może być bronią ofensywną, twierdząc przy tym, że możliwe byłoby przeprowadzenie na Pomorzu Zachodnim masowego strajku robotników rolnych²⁵.

Na zjeździe tym zaakceptowano omówione wyżej porozumienie zarządu partii ze związkami zawodowymi, przez co faktycznie grzebano ideę strajku generalnego. Nie wszyscy zdawali sobie wówczas z tego sprawę. Oceniając przebieg i uchwały tego zjazdu „Volksbote” pocieszał, że chociaż stanowisko zachodniopomorskiej organizacji nie przeszło na nim, to jednak zapewnienie złożone na zjeździe wobec przeciwników strajku generalnego, że będzie on tylko środkiem obronnym, było celowe i potrzebne. Dzięki temu przeciwnicy strajku uznali jego ideę. Nadejdzie czas — kontynuował „Volksbote” — że zjazd uzna słuszność poglądu zachodniopomorskiej organizacji o ofensywnym charakterze strajku²⁶. Stanowisko pisma było odbiciem poglądów organizacji partyjnych prowincji, o czym świadczyły uchwalone przez nie rezolucje²⁷.

Zbliżanie się poglądów organizacji zachodniopomorskiej do stanowiska R. Luksemburg w sprawie strajku generalnego sprzyjało wzrostowi popularności jej osoby wśród członków partii na terenie prowincji. Wynikiem tego było, że wbrew stanowisku „Volksbote” największa na terenie prowincji organizacja okręgu Szczecin — powiat Gryfino z zadowoleniem powitała fakt usunięcia 6 redaktorów organu SPD „Vorwärts” na jesieni 1905 r. za nadanie temu pismu kierunku rewizjonistycznego i wprowadzenie na ich miejsce 5 redaktorów reprezentujących tendencje lewicowe i radykalne, m. in. R. Luksemburg²⁸.

Niektórzy przywódcy związkowi Pomorza Zachodniego występowali nawet z obroną R. Luksemburg przed atakami prawicowych przywódców partyjnych. W związku z atakiem G. Noskego na nią na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Stuttgarcie w 1907 r. i próbą pozbawienia jej mandatu delegata z Niemiec na ten kongres, delegat szczeciński z ramienia „wolnych” związków zawodowych R. Wiesenhütter skierował do „Volksbote” list w jej obronie. Pisał w nim m. in.: „Co uczyniła ta kobieta? Czy popełniła jakieś przestępstwo, że ewentualnie musi się z «zemsty» głosować przeciwko niej? O nie. Jedynie poprzez kilka wywodów teoretycznych ściągnęła na siebie nienawiść niektórych przywódców związkowych — —. A szczególnie Noske nie ma żadnego powodu oburzać się na panią Luksemburg, gdyż to właśnie on ściągnął na siebie wrogość lub niechęć tysięcy uczestników zjazdów partyjnych za swoje ostatnie przemówienie w kwestii budżetu wojskowego”²⁹.

Zmiany w redakcji „Vorwärts” zachęciły kierownictwo pomorskiej organizacji partyjnej do ukształtowania bardziej radykalnego charakteru swego organu prasowego. 15 kwietnia 1906 r. redakcję „Volksbote” opuścił drugi redaktor pisma, Hermann Faber, który podzielał poglądy rewizjonistyczne i przeciwny był idei strajku generalnego³⁰. Na jego miejsce

²⁵ Protokoll des Parteitages... zu Mannheim... 1906 s. 266.

²⁶ Zob. artykuł wstępny pt. „Mannheim und Dresden”. *Volksbote* 1906 nr 232.

²⁷ Tamże, nr 244.

²⁸ Vorwärts 1905 nr 272.

²⁹ *Volksbote* 1907 nr 206.

³⁰ Deutsches Zentralarchiv Merseburg (dalej: DZAM), Rep. 77, CBS nr 325 vol. I k. 301.

powołano Otto Passehla, kierownika organizacji partyjnej z Wolgast, reprezentującego wówczas poglądy zdecydowanie antyrewizjonistyczne³¹. Los Fabera podzielił nieco później redaktor naczelny L. Quessel, który opuścił Pomorze Zachodnie 1 października 1907 r.³² Zastąpiono go działaczem bardziej radykalnym, Bruno Sommerem³³. Od tej pory pismo zaczęło konsekwentnie brać stronę lewicy w sporach wewnątrzpartyjnych SPD. Np. w grudniu 1907 r. poparło krytykę lewicowej „Leipziger Volkszeitung” pod adresem G. Noskego³⁴.

Organizacje zachodniopomorskie nadal popierały koncepcję przeprowadzenia strajku generalnego mimo wzrastającej niepopularności tego hasła w szeregach SPD. W 1907 r. na zjeździe socjaldemokracji Prus delegat prowincji S. Katzenstein nawoływał do przygotowania i przeprowadzenia strajku generalnego dla uzyskania prawa wyborczego do sejmiku pruskiego³⁵. Postawa „Volksbote” zbliżyła się jeszcze bardziej do poglądów lewicy partyjnej, zwłaszcza R. Luksemburg. Np. w ocenie znaczenia bieżącej działalności partii pismo głosiło: „Praca, którą obecnie prowadzi walczący proletariatus, jest najściślej związana z tym, co zazwyczaj nazywa się naszym celem ostatecznym: całkowitym obaleniem panowania kapitału. Stanowi ona tylko część tego i jest środkiem do celu — —. Wszystko, co zwiększa naszą moc, jest dobre, wszystko, co ją osłabia, chociażby przynosiło jakąś korzyść doraźną, jest złem i mści się później — —. Reformy osiągnięte w drodze naszej pryncypialnej walki zwiększają naszą moc, jeśli mają za sobą poparcie, gotowość do walki i zaufanie mas, te zaś reformy, które próbuje się otrzymać od wroga poprzez zgniłe kompromisy, które wprowadzają w błąd, zmniejszają świadomość i solidarność, osłabiają naszą siłę — —. Nasi rewizjoniści utrzymują całkowicie niesłusznie, że gospodarka kapitalistyczna ze swymi tendencjami rozwojowymi stanowi rzeczywistość, stąd jakoby jesteśmy zobowiązani zabezpieczyć kapitalizmowi jego środki egzystencji, ponieważ on dziś stanowi jedynie możliwy system gospodarczy, a przez odmowę koniecznych środków moglibyśmy tylko doprowadzić do upadku całej gospodarki narodowej — —. Nasz program rozwoju w kierunku socjalistycznym tworzy nasz sztandar, wokół którego zbieramy coraz większą armię do walki przeciwko kapitalizmowi — —. Z punktu widzenia rezultatu politycznego byłoby obojętne, czy głosujemy wobec postulatów kapitalistycznych pozytywnie lub negatywnie, ale dla samego ruchu robotniczego byłoby to wprost szkodliwe — —”³⁶.

Charakterystyczne, że socjaldemokraci na Pomorzu Zachodnim już w 1909 r. wystąpili z postulatem wprowadzenia republiki w Niemczech³⁷.

³¹ WAPSz, Rep. 65a acc. 8/1911 nr 3966 vol. V k. 215—216.

³² Vorwärts 1907 nr 197.

³³ Tamże, nr 226.

³⁴ Volksbote 1907 nr 299.

³⁵ Protokoll über die Verhandlungen des Parteitag der Sozialdemokratische Partei Preussens... 1907 s. 86—88.

³⁶ Artykuł wstępny pt. „Unsere Gegenwartsarbeit”. Volksbote 1908 nr 38.

³⁷ Zob. np. artykuł pt. „Republik oder Monarchie”. Der Pommer 1909 nr 1. Warto dodać, że „Der Pommer” był periodykiem wydawanym przez zachodniopomorską SPD dla ludności wiejskiej i ton jego artykułów był znacznie ostrożniejszy niż np. „Volksbote”. Roczniki 1909 i 1910 pisma nie zachowały się.

Postulat taki jako bezpośrednie zadanie SPD wysunęła R. Luksemburg w artykule opublikowanym w dortmundzkim dzienniku SPD 14 i 15 marca 1910 r. pt. „Co dalej?” („Was weiter?”). Centralna prasa SPD wzbraiała się przed opublikowaniem go. R. Luksemburg, konstatując, że centralne organy prasowe SPD nie chcą poruszać sprawy republiki, komunikowała o opublikowaniu swego artykułu w całej prawie prasie partyjnej w Prusach³⁸.

Wzmocniona w tym czasie na Pomorzu Zachodnim walka przeciwko pruskiej ordynacji wyborczej pogłębiała radykalizm mas członkowskich i kierownictwa prowincjonalnej organizacji SPD. Nawet dalecy na ogół od radykalizmu działacze związani z miejscowymi organizacjami partyjnymi występowali wówczas z lewicowymi postulatami. Przykładem może być Simon Katzenstein, który w tym czasie działał na Pomorzu Zachodnim. Jako delegat zachodniopomorski poddawał krytyce na zjazdach SPD w Lipsku 1909 r. i w Magdeburgu 1910 r. teorię „neutralności” spółdzielni spożywców i domagał się przejęcia ich duchem socjalistycznym³⁹.

Tymczasem tendencje oportunistyczne w ogólnoniemieckiej SPD wzmacniały się. W 1910 r. ponownie głosowała za budżetem w miejscowym parlamencie krajowym badeńska frakcja socjaldemokratyczna. Upřednio fakt tego rodzaju potępił zjazd SPD w Norymberdze w 1908 r. Wydarzenie to spotkało się z ogromnym oburzeniem na Pomorzu Zachodnim. „Volksbote” oceniał, że tylko z przykrością członków frakcji badeńskiej nazwać można po tym towarzyszymi⁴⁰. Poszczególne organizacje partyjne, piętnując postępowanie badeńczyków, podkreślały republikański charakter partii⁴¹ i domagały się usunięcia ich z szeregów SPD⁴². XIII Zjazd organizacji prowincjonalnej zajął takie samo stanowisko⁴³. Na zjeździe w Magdeburgu wszyscy delegaci zachodniopomorscy głosowali za rezolucją potępiającą frakcję socjaldemokratyczną parlamentu krajowego Badenii⁴⁴. Takie samo stanowisko zajmowali przedstawiciele lewicy partyjnej.

W 1910 r. redakcję „Volksbote” objął człowiek jeszcze bardziej radykalny — Gustav Schumann. Przekształcił on „Volksbote” w jeden z nielicznych w latach bezpośrednio poprzedzających I wojnę światową organów prasowych SPD, reprezentujących tendencje zdecydowanie lewicowe. Wywarło to także wpływ na dalszą radykalizację organizacji prowincjo-

³⁸ R. Luksemburg: Strategia wyczerpania czy walka? Wybór pism, jw., t. 2, s. 173—174.

³⁹ Protokoll des Parteitages... zu Leipzig... 1909 s. 501—502; Protokoll des Parteitages... zu Magdeburg... 1910 s. 462—464.

⁴⁰ Vorwärts 1910 nr 166.

⁴¹ Tamże, nr 173.

⁴² Np. organizacja szczecińska (tamże, nr 185) i okręgu Stralsund-Rugia (DZAM, Rep. 77, CBS nr 786 vol. I. k. 50).

⁴³ Przyjęta przezeń rezolucja brzmiała: „Der Parteitag der sozialdemokratischen Partei der Provinz Pommern verurteilt die den Parteigrundsätzen und Parteitagsschlüssen widerstrebende Bewilligung des Staatsbudgets durch die sozialdemokratische Fraktion des badischen Landtages. Er protestiert aufs schärfste gegen die Beteiligung an die höfischen Kundgebungen als Verletzung der republikanischen Grundanschauung und der Würde der Partei.

Der Parteitag erwartet, dass der deutsche Parteitag es ausspricht, dass durch Wiederholung solcher Vorgänge die betreffenden Genossen sich ausserhalb der Partei stellen (podkreślenie w oryginale — A. G.). Tamże, k. 55—60.

⁴⁴ Protokoll des Parteitages... zu Magdeburg... 1910 s. 373—376.

nalnej. Konsekwentnie wracała ona do sprawy strajku generalnego i jego roli w walce przeciwko pruskiej ordynacji wyborczej. Na XIV Zjeździe zachodniopomorskiej socjaldemokracji referat na ten temat powierzono zwolennikowi R. Luksemburg — W. Ströblowi z Berlina, który stwierdził, że w walce o osiągnięcie demokratycznego prawa wyborczego w Prusach powinny być zastosowane ostrzejsze środki niż „papierowe rezolucje i demonstracje uliczne”. Mając zapewne na myśli zastosowanie strajku generalnego, W. Ströbel wypowiadał pogląd R. Luksemburg, że ruch taki nie może „powstać z góry na rozkaz, lecz musi sam się zrodzić wśród mas”, SPD zaś powinna tylko pomagać temu procesowi. Omawiając taktykę wyborczą w zbliżających się wyborach do parlamentu krajowego Prus, referent odrzucił sugestie rewizjonistów E. Bernsteina i K. Eisnera, aby zawrzeć sojusz wyborczy z liberalno-burżuazyjną Postępową Partią Ludową (tzw. Freisinnige) i głosować wspólnie na poszczególnych elektorów, oraz stwierdził, że „nie przez kunsztowne manewry wyborcze, lecz własną siłą wywalczyć musimy zwycięstwo”. Referat spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem zjazdu, potwierdzonym odpowiednią rezolucją⁴⁵. Taki też pogląd reprezentowali delegaci Pomorza Zachodniego na zjeździe socjaldemokracji Prus⁴⁶. „Volksbote” z zadowoleniem ocenił uchwały tego zjazdu, stwierdzając, że „akcja mas pozostaje, jak uprzednio, decydującym środkiem” w walce o demokratyzację pruskiego prawa wyborczego⁴⁷.

W latach poprzedzających wybuch I wojny światowej stosunek ogólnoniemieckiej SPD wobec sprawy strajku generalnego stawał się bardziej negatywny. Róża Luksemburg i inni działacze lewicowi byli coraz bardziej izolowani w szeregach partyjnych na skutek polityki opanowanego przez prawicowców kierownictwa partyjnego. Odwrotną sytuację pod tym względem można zaobserwować w organizacji SPD Pomorza Zachodniego. Gdy np. w 1911 r. przed wyborami do parlamentu Rzeszy socjaldemokracja unikała dyskusji o strajku generalnym, „Volksbote” aluzyjnie omawiał sprawę strajku generalnego i uprzedzał kierownictwo SPD, że winno liczyć się z nastrojami mas⁴⁸. Na przykładzie strajku górników w Zagłębiu Ruhry pismo udawało, iż jedyną przyszłość dla ludu pracującego stanowi zdobycie przezeń władzy politycznej w celu uwolnienia się od kapitalizmu⁴⁹. Strajk generalny w Belgii stawiało ono za przykład dla Prus, rzucając hasło — „chcemy także w Prusach mówić po belgijsku”⁵⁰. Strajk ten stał się dla pisma okazją do omówienia istoty strajku generalnego. „Volksbote” traktował strajk generalny — podobnie, jeśli nie identycznie, jak R. Luksemburg — jako środek walki, którego nie można uruchomić według jakiegoś schematu. Znaczenie strajku generalnego, zdaniem pisma, polegało nie na bezpośrednim wyniku, lecz na jego wpływie na klasę robotniczą, która uzyskuje w ten sposób zaufanie we własne siły, na pobudzeniu jej świadomości klasowej. Dziennik podkreślał jako przy-

⁴⁵ Volksbote 1912 nr 208.

⁴⁶ Np. K. Lementzow, sekretarz partyjny organizacji m. Szczecina. Por. Protokoll über die Verhandlungen der Parteitage der Sozialdemokratischen Partei Preussens... 1913 s. 264—265.

⁴⁷ Volksbote 1913 nr 4.

⁴⁸ Zob. artykuł wstępny pt. „Die rote Heerschau”. Tamże, 1911 nr 219.

⁴⁹ Artykuł wstępny pt. „Der Kampf um die Macht”. Tamże, 1912 nr 69.

⁵⁰ „Wir wollen auch in Preussen einmal belgisch reden!” Tamże, 1913 nr 96.

kład godny naśladowania ten fakt, że strajk generalny w Belgii wybuchł wbrew woli najbardziej wpływowych przywódców parlamentarnych belgijskiej socjaldemokracji i stanowił silny cios w uprawianą przez nich w parlamencie politykę reformizmu⁵¹.

Dyskusja na temat strajku generalnego nie ograniczała się na Pomorzu Zachodnim do łamów organu partyjnego. Objęła ona i masy członkowskie. Na zebraniach partyjnych dominowały poglądy, że nie można czekać z proklamowaniem strajku generalnego, dopóki cała klasa robotnicza nie będzie zorganizowana; należy popierać dyskusję o strajku, a nie uni-

kać jej⁵². „Volksbote” zwalczał pogląd, że socjaldemokracja jest za słaba, aby przeprowadzić strajk generalny. Powoływał się na poglądy R. Luksemburg i lewicy SPD o znaczeniu i roli nie zorganizowanych mas i na przykłady rewolucji 1905 r. w Rosji i walk klasowych w Ameryce, aby wprowadzić wniosek, iż w masach w okresie rewolucyjnym przejawia się nowe siły niedostrzegalne w warunkach pokojowych, zdolne do wstrząśnięcia istniejącego ustroju⁵³. Artykuł na ten temat ukazał się w przededniu zjazdu SPD w Jenie, na którym stanęła sprawa strajku generalnego. R. Luksemburg zgłosiła tam projekt rezolucji domagający się ofensywnych zmian w taktyce partii, zmierzających do pobudzenia rewolucyjnej

⁵¹ Artykuł wstępny pt. „Das Ergebnis des belgischen Massenstreiks” stwierdzał: „Der politische Massenstreik ist nicht ein Kampfmittel, dass wie ein bestimmter Mechanismus feststehenden Rezepts in derselben Weise angewandt werden kann. Er ist genau so vielgestaltig wie der politische Kampf überhaupt —. Seine Bedeutung liegt auf anderem Gebiete, nicht in seinem sofortigen Ergebnis, sondern in der Tatsache, dass er stattfand; in seinem Charakter als Demonstration. Nach einem Jahrzehnt entnervender parlamentarischer Kompromisspolitik demonstrierte er die einmütige Entschlossenheit der belgischen Arbeiter, zu einem energischen Kampf der Massen selbst gegen die Bourgeoisie zurückzukehren —. In diesem Streik, der gegen den Willen der einflussreichsten parlamentarischen Führer unternommen wurde, kam die Aufwärtsbewegung zum Ausdruck —. So entwickelt sich im Gegensatz zu dem parlamentarischen Reformismus die politische Einsicht, dass Klassenbewusstsein und das Selbstvertrauen der belgischen Arbeiter; diese Entwicklung ist einerseits im hohem Masse durch den Massenstreik gefördert worden”. Tamże, nr 103.

⁵² Zob. np. dyskusję na ten temat w organizacji szczecińskiej. Tamże, nr 189.

⁵³ „Die Einwände, die gegen den Massenstreik erhoben werden, lassen sich in zwei Worten zusammenfassen: wir sind zu schwach, und der Feind ist zu stark —. In einer Streikdemonstration eine viel grössere Energie des Willens und der Kampfbereitschaft zutrage tritt, also in dem meist völlig gefahrlosen Einstecken eines Zettels, das nur eine Gesinnung demonstriert —. Genossin Luxemburg und andere haben wiederholt auf die Bedeutung der unorganisierten Massen bei künftigen Massenaktionen hingewiesen und dazu die Beispiele aus der russischen Revolution und aus amerikanischen Arbeiterkämpfen herangezogen —. Wenn — grosse Aktionen, die von organisierten Kern des Proletariats beschlossen sind, die ganze Gesellschaft aufrütteln, dann werden sie diese Möglichkeit des Kampfes sicher auch ergreifen; ihr Hass und ihr Groll wird sich Luft machen, wenn die Möglichkeit auftaucht, die Kapitalmacht zu erschüttern, und soweit man nach ausländischen Beispielen urteilen darf, werden sie an Ausdauer und Solidarität kaum hinter Organisierter zurückstellen. Indem sie rascher oder langsamer sich am Kampfe beteiligen, werden die Aktionen eine viel grössere Stosskraft bekommen. — In revolutionären Zeiten springen neue Kräfte der Solidarität, der Selbstopferung, des Idealismus empor, die sonst nicht zur Entwicklung kommen. — Der Fehler der sogenannten Praktiker besteht meist darin, dass sie ohne weitere Gedanken die Praxis von heute auf andere geartete Verhältnisse übertragen”. Artykuł wstępny pt. „Die Schwierigkeiten des Massenstreiks”. Tamże, nr 205.

działalności mas. Wniosek jej został przez zjazd odrzucony. Występujący w tej sprawie z ramienia zarządu SPD Philip Scheidemann zaatakował osobiście Różę Luksemburg.

Omawiając obrady tego zjazdu, „Volksbote” podkreślał zgodnie z poglądami R. Luksemburg, że strajk generalny jest także środkiem do przeprowadzenia reform w ramach istniejącego ustroju, a nie bronią, której jedynym przeznaczeniem jest ostateczne obalenie kapitalizmu, i dlatego nie może on zagrozić dotychczasowym osiągnięciom pokojowym ruchu socjaldemokratycznego. Krytykował przyjętą na zjeździe rezolucję w tej sprawie, poparł stanowisko lewicy i R. Luksemburg zajęte na tym zjeździe. Postulował jako najważniejsze wówczas zadanie SPD uświadamianie klasowe robotników, zwalczanie wśród nich oportunistycznych nastrojów zadowalania się drobnymi chwilowymi sukcesami i wychowywanie mas w duchu walki z istniejącym ustrojem⁵⁴.

Omawiając wyniki obrad, organizacje zachodniopomorskie stanęły na stanowisku aktualnego znaczenia strajku generalnego i konieczności jego zastosowania⁵⁵. Zachodniopomorscy socjaldemokraci nawet w 1914 r., tuż przed wybuchem I wojny światowej, nie zrezygnowali z głoszenia idei strajku. „Volksbote” publikował artykuły czołowych działaczy lewicy SPD w tej kwestii⁵⁶, propagował na ten temat poglądy R. Luksemburg⁵⁷, pilnie śledził przebieg strajków za granicą i zamieszczał obszernie relacje o nich⁵⁸. W dalszym ciągu traktował strajk powszechny zgodnie ze stanowiskiem R. Luksemburg „jako punkt kulminacyjny znajdującej się w pełnym rozwoju akcji masowej”⁵⁹. Nawet mniej dotąd zajmujące się sprawami teoretycznymi organizacje okręgów rolniczych, jak np. Koszalin—Kołobrzeg, opowiadały się tuż przed wybuchem wojny za przeprowadzeniem strajku⁶⁰.

Istotna różnica w poglądach lewicy i prawicy socjaldemokratycznej polegała na stosunku do kwestii dróg osiągnięcia socjalizmu. Prawica partyjna wykluczała a priori możliwość zbudowania ustroju socjalistycznego w innej niż pokojowa drodze. Uważała, że tylko poprzez stopniowe reformy istniejącego ustroju kapitalistycznego można zbudować socjalizm. Negowała walkę o jego rewolucyjne obalenie. Lewica zajmowała w tej kwestii wręcz odwrotne stanowisko. Walka tych przeciwstawnych kierunków ideologicznych występowała dość wyraźnie w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej.

Jednym z zagadnień spornych była sprawa taktyki, zwłaszcza w okresie wyborów do parlamentu Rzeszy w 1912 r. Zarząd partii zawarł porozumienie z Postępową Partią Ludową, na mocy którego w 16 okręgach wyborczych SPD miała zaprzestać agitacji i poprzeć postępowców, a ci mieli to samo uczynić dla SPD w 31 okręgach. Porozumienie to trzymano

⁵⁴ Zob. Artykuły wstępne pt. „Die Massenstreikdebatten in Jena” (tamże, nr 221), „Die rote Heerschau in Jena” (tamże, nr 237).

⁵⁵ Tamże, nr 237 i 238.

⁵⁶ Np. F. Mehring: Der politische Streik (artykuł wstępny). Tamże, 1914 nr 78.

⁵⁷ Zob. np. artykuł wstępny pt. „Verschärfter Wahlrechtskampf”. Tamże, nr 138.

⁵⁸ Np. artykuł pt. „Massenstreik in den Oelgruben von Baku”. Tamże, nr 153.

⁵⁹ „— Mit Recht hat Genossin Luxemburg wiederholt betont, dass ein Massenstreik nur besonderen Situationen als höchste Steigerung einer sich schon in Fluss befindeten Aktion in Frage kommen kann”. Tamże, nr 160.

⁶⁰ Tamże, nr 123.

w tajemnicy; powiadomiono jedynie o nim część działaczy partyjnych. Wynik wyborów wykazał, że na ogół socjaldemokraci sumiennie wypełnili swoje zobowiązania, podczas gdy wyborcy postępowców głosowali w większości wypadków za przeciwnikami SPD. Lewica SPD, zwłaszcza R. Luksemburg i F. Mehring, poddała krytyce to porozumienie, upatrując w nim dalszy przejaw oportunizmu zarządu partii.

Podczas kampanii wyborczej na Pomorzu Zachodnim w wydawnictwach propagandowych podkreślano, iż SPD dąży do wywłaszczenia i nacjonalizacji wszystkich przedsiębiorstw i do ustroju republikańskiego⁶¹. Po wyborach miejscowa prasa socjaldemokratyczna krytykowała rozsiewanie przez prawicę SPD iluzji na temat parlamentaryzmu⁶². Polemizowano z oportunistyczną „Münchener Post”, która występowała przeciwko krytycznym wobec kapitalizmu artykułom prasy SPD. „Volksbote” pisał: „— — demokracja ma dla nas duże znaczenie, ale nie za cenę socjalizmu. Demokratyczne prawo wyborcze nie jest dla nas celem, lecz środkiem do celu, który winien socjalistycznym robotnikom utorować pokojową drogę do panowania. Jeśli zaś ma to być osiągnięte takimi środkami, które tłumią świadomość klasową robotników i osłabiają socjalizm, to nie powinniśmy ich stosować”⁶³.

Pismo występowało przeciwko współpracy z burżuazją i ostro skrytykowało porozumienie z postępowcami⁶⁴. Na przykładzie dwóch objętych porozumieniem okręgów Pomorza Zachodniego: Greifswald-Grimmen i Stralsund-Rugia, stwierdzało, iż długoletnie wysiłki miejscowych działaczy SPD poszły na marne. Uprzedzało, że tego rodzaju postępowanie zarządu partii może zagrozić dyscyplinie partyjnej, gdyż oburzeni członkowie mogą odmówić wykonywania tego rodzaju dyrektyw. Zbyt drogo zapłacono, zdaniem pisma, za cenę kilku miejsc w parlamencie Rzeszy; zostało poderwane zaufanie klasy robotniczej⁶⁵.

Wkrótce po wyborach do parlamentu Rzeszy na posiedzeniu frakcji poselskiej 30 posłów SPD wystąpiło z wnioskiem, by uczestniczyć w dworskich uroczystościach i wznosić okrzyki na cześć cesarza w parlamencie. Wniosek ten podważał całą dotychczasową tradycję SPD i został odrzucony, jednakże frakcja SPD zawarła porozumienie z liberałami dla wyboru Scheidemanna tymczasowym wiceprezydentem parlamentu. Postępowanie frakcji spotkało się z ostrymi zarzutami lewicy partyjnej, zwłaszcza R. Luksemburg. Stanowisko lewicy podzielał „Volksbote” pisząc, że takie postępowanie prawicy zaprowadzi ją nie tylko do zamku cesarskiego, lecz także do obozu burżuazyjnego⁶⁶.

Gdy jeden z przedstawicieli frakcji pozostał na sali obrad parlamentu przy wznoszeniu okrzyku na cześć cesarza (frakcja na ogół opuszczała wówczas salę posiedzeń) pismo, krytykując jego postępowanie, podkreślało republikański charakter partii i jej dążenie do obalenia panującego

⁶¹ Pommerscher Wahl-Kalender 1912 s. 8—13, 17.

⁶² Opublikowano na ten temat wypowiedzi przedstawicieli lewicy SPD, jak np. H. Dunckera (Volksbote 1912 nr 31) i Parvusa (tamże, nr 37).

⁶³ Artykuł pt. „Blockpolitik oder Klassenkampf”. Tamże, nr 41.

⁶⁴ Np. artykuł wstępny pt. „Das Ende einer Illusion”. Tamże, nr 54.

⁶⁵ Zob. artykuł wstępny pt. „Stichwahlabkommen”. Tamże, nr 56.

⁶⁶ Artykuł wstępny pt. „Revolution in Schnallenschulen”. Tamże, nr 80.

ustroju⁶⁷. Potępiając rewizjonistów za współpracę z partiami liberalnymi, „Volksbote” upatrywał główną szkodliwość takiej polityki w zaciemnianiu świadomości klasowej proletariatu, przekształcaniu socjaldemokracji w partię wlokącą się w ogonie partii mieszczańskich, podważaniu samodzielności i jedności ruchu robotniczego. Jeśli dotychczas to nie nastąpiło, to jedynie na skutek rozwoju wypadków, które potwierdzają stanowisko rewolucyjnej części socjaldemokracji⁶⁸.

Wszystkie rezolucje przyjęte na Pomorzu Zachodnim w sprawie zajęć w Zabern były zgodne z poglądami W. Lenina i R. Luksemburg, że tylko obalenie istniejącego ustroju pozwoli na uniknięcie w przyszłości tego rodzaju wydarzeń⁶⁹.

Zachodniopomorska SPD upatrywała w parlamentarystyce środek do propagowania ostatecznego celu SPD — socjalizmu⁷⁰. Jej organ aktywnie angażował się w zwalczanie poszczególnych przedstawicieli kierunku rewizjonistycznego w szeregach SPD. Popierał on usunięcie z partii takich rewizjonistów, jak G. Hildenbrand, M. i H. Maurenbrecherowie, i postulował usuwanie w większym stopniu rewizjonistów z SPD⁷¹.

Na ostatnim przed I wojną światową zjeździe SPD w Jenie w 1913 r. dokonało się przejście większości SPD na pozycje rewizjonistyczne. „Volksbote” przedrukował ocenę obrad tego zjazdu zamieszczoną w piśmie redagowanym przez K. Zetkin — „Gleichheit”. Wzywano tam do spokojnego przyjęcia porażki lewicowej mniejszości na zjeździe, gdyż sam proces walki klasowej proletariatu wyrwie taktykę SPD spod wpływu oportunistycznej polityki, a do tego procesu przyczyni się silne i świadome lewe skrzydło partii⁷². Dwumiesięcznik „Der Pommer” bronił R. Luksemburg i K. Zetkin przed szyderstwami konserwatywnej prasy prowincji⁷³. Takie stanowisko zachodniopomorskiej organizacji SPD było konsekwencją jej kierunku ideologicznego.

Szczególnie od 1911 r. zaobserwować można zwiększenie liczby artykułów czołowych działaczy i teoretyków lewicy SPD w prasie zachodniopomorskiej. Działo się to w okresie, gdy oficjalne organy prasowe SPD robiły trudności w publikowaniu artykułów przedstawicieli lewicy, np. F. Mehringa, a jak to określa jeden z biografów Róży Luksemburg, „bliższe związki z R. Luksemburg wewnątrz SPD stawały się pocałunkiem śmierci politycznej”⁷⁴. W 1913 r. F. Mehring poprzez biuro prasowe SPD

⁶⁷ Artykuł wstępny pt. „Monarchismus und Sozialdemokratie” (tamże, nr 132) i inne.

⁶⁸ Artykuł wstępny pt. „Das Ergebnis des Reformismus”. Tamże, 1913 nr 293.

⁶⁹ W 1913 r. w Zabern (Alzacja) pruscy żołnierze bezprawnie aresztowali osoby cywilne i przetrzymali je w areszcie. Parlament Rzeszy potępił stanowisko rządu próbującego wybielić postępowanie władz wojskowych w tej sprawie, lecz nie spowodowało to jego upadku. Por. W. I. Lenin: Zabern. Dzieła. T. 19 Warszawa 1954 s. 532. Teksty rezolucji przyjętych na Pomorzu Zachodnim zob. Volksbote 1913 nr 288—295; tamże, 1914 nr 133.

⁷⁰ Zob. np. referat szczecińskiego posła do parlamentu Rzeszy E. Vogtherra na XIV Zjeździe organizacji prowincjonalnej pt. „Wirtschaftspolitik und Agrarierum”, dyskusję na zjeździe i przyjętą rezolucję. Tamże, 1914 nr 157.

⁷¹ Tamże, 1912 nr 223; 1913 nr 17, 203.

⁷² Artykuł wstępny pt. „Das Ergebnis des Jenaer Parteitages”. Tamże, 1913 nr 232.

⁷³ Der Pommer 1914 nr 1.

⁷⁴ J. P. Nettl: Rosa Luxemburg. London—New York 1966 s. 463, 474.

przesłał artykuł omawiający pracę R. Luksemburg pt. „Akumulacja kapitału”. Zarząd partii rozesłał okólnik do wszystkich redakcji pism partyjnych, jakoby przesłanie artykułu Mehringa było nadużyciem ze strony biura prasy, mimo że artykuły K. Kautskiego, krytykujące Mehringa, były uprzednio bez przeszkód rozpowszechniane przez to biuro⁷⁵. „Volksbote” opublikował artykuł F. Mehringa⁷⁶, a po jego ogłoszeniu wziął w obronę biuro prasowe SPD⁷⁷.

Gdy R. Luksemburg w końcu 1913 r. została usunięta z redakcji „Leipziger Volkszeitung”, a wraz z nią F. Mehring i J. Marchlewski, założyli oni biuletyn „Sozialdemokratische Korrespondenz”, którego pierwszy numer ukazał się 27 grudnia 1913 r. Biuletyn ukazywał się w nakładzie 150 egzemplarzy. Był rozsyłany do poszczególnych redakcji dzienników SPD dla ewentualnego opublikowania poszczególnych artykułów tam zawartych. Większość prasy SPD, opanowana przez kierunek wrogi lewicy, artykułów tych nie publikowała⁷⁸. Natomiast „Volksbote” coraz częściej zamieszczał artykuły R. Luksemburg, J. Marchlewskiego i F. Mehringa⁷⁹, a także innych czołowych przedstawicieli lewicy⁸⁰. Pod ich wpływem zachodniopomorska prasa SPD pozostawała zdecydowanie na gruncie marksizmu i wrogo odnosiła się do prób jego rewizji. Marksizm oceniała jako „potężny oręż w rękach proletariatu”, a nauki Marksa jako „żyjące w nas nadal, jeszcze dziś świeże i żywe”, które są „naszym ryszunkiem w walce o wyzwolenie”⁸¹.

Zdecydowane, lewicowe stanowisko „Volksbote” aprobowala organizacja prowincjonalna⁸². C. Schorske, stwierdzając, że większość regionalnych organizacji SPD była pod wpływem prawicy, słusznie zaliczał organizację zachodniopomorską do tych, gdzie radykałowie kontrolowali aparat partyjny⁸³. Znajdowało to także odbicie w poglądach zachodniopomorskiej organizacji na kwestię militarystyki i niebezpieczeństwa wybuchu wojny.

Zachodniopomorska organizacja w ocenie imperializmu i towarzyszących mu zjawisk podzielała punkt widzenia lewicy partyjnej, aczkolwiek nie zdobyła się na głębszą analizę problemu. Negowała np. likwidację kryzysów przez monopole, a przeciwnie, wskazywała na ich rewolucjo-

⁷⁵ C. Schorske: German Social Democracy 1905—1917. Cambridge—Massachusetts 1955 s. 252.

⁷⁶ F. Mehring: Das historische Wesen des Imperialismus. Volksbote 1912 nr 36—38. Artykuł tego brak w zbiorze dzieł F. Mehringa (Gesammelte Schriften. Bd. 1—15) wydanym w NRD. Należy stąd wnioskować, że artykuł ten nie jest znany i prawdopodobnie poza „Volksbote” nie był nigdzie publikowany.

⁷⁷ „Ein unzulässiges Vorgehen?” Tamże, nr 38.

⁷⁸ J. P. Nettl: op. cit., s. 465—467; Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung. Bd. 2. Berlin 1966 s. 195.

⁷⁹ W latach 1911—1914 opublikowano tam co najmniej 13 artykułów F. Mehringa; o artykułach R. Luksemburg i J. Marchlewskiego zob. B. Drewniak: Materiały publicystyczne Juliana Marchlewskiego i Róży Luksemburg na łamach szczecińskiego „Volksbote” w latach 1912—1914. Szczecin 1958 nr 10 s. 93. Oprócz pozycji wykazanych w artykule B. Drewniaka w 1914 r. opublikowano tam jeszcze 3 artykuły J. Marchlewskiego.

⁸⁰ Np. Parvusa (tamże, 1912 nr 21), R. Hilferdinga (tamże, nr 116), K. Zetkin (tamże, 1913 nr 158), A. Pannekoeka (tamże, nr 216; 1914 nr 130), K. Liebknechta (tamże, 1913 nr 269), A. Stadthagena (tamże, 1914 nr 81).

⁸¹ Artykuł wstępny pt. „Karl Marx. Zum 30. Todestag”. Tamże, 1913 nr 55.

⁸² Zob. uchwałę XIV Zjazdu organizacji. Tamże, 1912 nr 208.

⁸³ C. Schorske: op. cit. s. 129—140.

nizujące znaczenie dla szerokich mas⁸⁴. Podobnie jak R. Luksemburg, na Pomorzu Zachodnim widziano w militaryzmie narzędzie imperializmu, które może doprowadzić do wybuchu wojny światowej, jeśli ludy temu nie zapobiegą. Położyć kres militaryzmowi można jedynie w drodze walki klasowej. Walka ta zakończy się wówczas nieuchronnie ostatecznym obaleniem istniejącego ustroju⁸⁵. W miejscowej prasie podkreślano, że imperializm to ostatnie stadium kapitalizmu⁸⁶.

Podczas kryzysu marokańskiego w 1911 r.⁸⁷ „Volksbote” opublikował wyjaśnienia R. Luksemburg i jednego z jej obrońców — Kurta Rosenfelda — przeciwko zarzutom zarządu partii⁸⁸. Mało było wówczas organów partyjnych, które to uczyniły. Wyjaśnienia te zamieszczały tylko pisma opalone przez lewicę partyjną⁸⁹. W dyskusjach na zebraniach partyjnych protestowano przeciwko potępieniu R. Luksemburg. Stwierdzano, że najgroźniejsi dla partii są rewizjoniści, R. Luksemburg zaś ma duże zasługi⁹⁰. Występowano przeciwko aprobacie udzielanej przez rewizjonistów dla posunięć rządu w polityce zagranicznej⁹¹. Gdy w 1913 r. frakcja SPD w parlamencie Rzeszy po raz pierwszy głosowała za budżetem wojskowym przewidyującym ogromny wzrost wydatków, wydarzenie to oceniono jako wyraz poparcia frakcji dla militaryzmu i kapitalizmu⁹².

Bezpośrednio przed wybuchem wojny wzmożono prowadzoną od dawna kampanię przeciwko złemu traktowaniu żołnierzy, „Volksbote” zaś rozpoczął publikację powieści odcinkowej na ten temat⁹³. Tego rodzaju kampanię podjęła również wówczas R. Luksemburg, za co wytoczono jej proces sądowy. W związku z procesem „Volksbote” zamieszczał na swych łamach artykuły i apele, aby świadkowie złego traktowania żołnierzy zgłaszali się początkowo do redakcji⁹⁴, co dowodzi dość ścisłego kontaktu

⁸⁴ Zob. np. artykuł wstępny pt. „Die Krisen und der Sozialismus”. *Volksbote* 1913 nr 174.

⁸⁵ Np. artykuł wstępny pt. „Rüstungsfieber und Friedensapostel”. Tamże, 1912 nr 170.

⁸⁶ Artykuł wstępny pt. „Nach Chemnitz”. Tamże, nr 223.

⁸⁷ Rząd niemiecki wysłał wówczas 1 lipca krążownik „Panther” do Agadiru w Maroku, co było wyzwaniem pod adresem Francji i groziło niebezpieczeństwem wojny. Międzynarodowe Biuro Socjalistyczne wysłało wtedy do partii socjalistycznych pismo zapytujące o ich pogląd na ten kryzys. Zarząd partii w swej odpowiedzi podpisanej przez H. Molkenbuhra usiłował zbagatelizować tę sprawę i utrzymywał, że żadne akcje nie byłyby obecnie pożądane wobec zbliżających się wyborów do parlamentu Rzeszy, gdyż utrudniłyby SPD kampanię wyborczą. Róża Luksemburg, znająca z tytułu swego członkostwa w Międzynarodowym Biurze Socjalistycznym ową korespondencję, opublikowała list Molkenbuhra na łamach „Leipziger Volkszeitung” z krytyką postawy zarządu partii. Wywołało to wielki skandal partyjny. Zarząd partii wszczął kampanię przeciwko R. Luksemburg oskarżając ją o niedyskrecję, nielojalność i złamanie dyscypliny partyjnej. Z zarzutami tymi wystąpiono na zjeździe SPD w 1911 r. i usiłowano wytoczyć przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne.

⁸⁸ Tamże, 1911 nr 181 i 182.

⁸⁹ A. Czubiński: Stanowisko socjaldemokracji niemieckiej wobec polityki kolonialnej II Rzeszy w latach 1876—1914. Poznań 1966 s. 232.

⁹⁰ *Volksbote* 1911 nr 224.

⁹¹ Np. przeciwko stanowisku frakcji socjaldemokratycznej w sejmie bawarskim, która zaaprobowała stanowisko rządu krajowego w sprawie kryzysu marokańskiego. Tamże, nr 252.

⁹² Tamże, 1913 nr 189, 237.

⁹³ „Die Kaserne”. Tamże, 1914 nr 150 i nast.

⁹⁴ „Gegen die Militärmisshandlungen. Zeugen heraus”. Tamże, nr 141.

pisma z R. Luksemburg i jej przyjaciółmi. Dopiero w przeddzień rozprawy sądowej, która rozpoczęła się 29 czerwca 1914 r. w Berlinie, dziennik apelował, by świadkowie zgłaszali się do obrońcy oskarżonej, dra K. Rosenfelda⁹⁵. Wiadomo, że olbrzymia ilość świadków-żołnierzy, która zgłosiła się, by potwierdzić sformułowania R. Luksemburg, zmusiła władze w obawie przed kompromitacją do zrezygnowania z doprowadzenia przewodu sądowego do końca. „Volksbote” zamieszczał obszernie sprawozdania z tego procesu⁹⁶.

Po wybuchu I wojny światowej frakcja SPD w parlamencie Rzeszy postanowiła głosować za uchwaleniem kredytów wojennych, co uczyniła w dniu 4 sierpnia 1914 r. Wśród 14 posłów SPD, którzy sprzeciwiali się tej haniebnej decyzji, znajdował się poseł szczeciński E. Vogtherr⁹⁷. „Volksbote” od początku wojny znajdował się w opozycji wobec oportunistycznego zarządu partii⁹⁸. Stanowisko organizacji zachodniopomorskiej i jej działalność w okresie I wojny światowej stanowi jednak już odrębną rozdział jej dziejów i czeka na opracowanie.

Lewicowe i radykalne stanowisko zachodniopomorskiej organizacji SPD najprawdopodobniej wynikało z faktu przewagi na terenie prowincji konserwatywnych junkrów pruskich. Pomorze Zachodnie słusznie uchodziło za ich twierdzę. Powodowało to znacznie większy ucisk i większe nasilenie represji wobec ruchu robotniczego niż przeciętnie w Rzeszy. Stąd niepopularne były tu poglądy rewizjonistów o możliwości współpracy z władzami państwowymi i klasami panującymi. W poważnym stopniu wytwarzało to przekonanie, że jedyna droga wyzwolenia klasy robotniczej prowadzi poprzez rewolucję i obalenie istniejącego ustroju.

Powyższy artykuł nie obejmuje wszystkich przejawów działalności i postawy organizacji SPD Pomorza Zachodniego. Omawia tylko niektóre z nich, jak się wydaje, najbardziej charakterystyczne. Wystarczają one jednakże na uzasadnienie tezy, iż organizacja ta była jedną z najbardziej lewicowych i radykalnych organizacji prowincjonalnych w ówczesnych Niemczech.

⁹⁵ Tamże, nr 148.

⁹⁶ Tamże, nr 150 i nast.

⁹⁷ C. Schorske: op. cit. s. 282.

⁹⁸ Zob. F. Osteröth, D. Schuster: Chronik der deutschen Sozialdemokratie. Hannover 1963 s. 282.

SPIS TREŚCI

Irena Koberdowa: Komuna Paryska i początki polskiego ruchu robotniczego	3
Krystyna Wyczańska: Droga Polaków-emigrantów do Komuny Paryskiej	19
Jan Dziewulski: O teoretyczno-ekonomicznym podłożu „dwudziestoletniego sporu” między Różą Luksemburg a Włodzimierzem Leninem w kwestii narodowej	33
Andrzej Głowacki: Róża Luksemburg i zachodniopomorska organizacja SPD przed I wojną światową	63

PROBLEMY I DYSKUSJE

Spory ideologiczne wokół Róży Luksemburg	
Feliks Tych. Uwagi wstępne	79
Marian Żychowski	86
Mieczysław Mieszczankowski	90
Wojciech Bułat	95
Janina Wojnar-Sujecka	99
Marek Waldenberg	103
Aleksander Kochański	106
Jan Kancewicz	110
Marek Waldenberg	125
Tadeusz Kowalik	127
Jan Dziewulski	137
Jan Sobczak	153
Feliks Tych	169

DOKUMENTY I MATERIAŁY

Polacy na afiszach Komuny Paryskiej (ze wstępem Krystyny Wyczańskiej) .	173
Listy Róży Luksemburg do Cezaryny Wojnarowskiej (1896—1905) — <i>przygot. do druku Feliks Tych</i>	199

BIBLIOGRAFIA

Feliks Tych: Uzupełnienia do bibliografii prac (pierwodruków) Róży Luksemburg	241
---	-----

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Ernesto Ragionieri: Il marxismo e l'Internazionale. Studi di storia del marxismo — <i>Marek Waldenberg</i>	247
Заграна воли. З исторії комуністичної партії Західної України — <i>Gereon Iwański</i>	251
С. З. Печанин: В грозном восемнадцатом. Большевистские организации Белоруссии в борьбе за власть Советов — <i>Aleksy Deruga</i>	254
Deutsche Widerstandskämpfer 1933—1945. Biographien und Briefe — <i>Maria Meglicka</i>	257
I. A. Krasin: Lenin, rewolucja, współczesność — <i>Ludwik Malinowski</i>	260
Henryk Lauer-Brand: Pisma i przemówienia — <i>Jerzy Holzer</i>	262
Stefan Skwarek: Do końca wierni — <i>Władysław Góra</i>	264
Jan Onacik: Pod szczęśliwą gwiazdą. Wspomnienia partyzanta — <i>Wojciech Sulewski</i>	267
1944... Kieleccyzna w walce o lepsze jutro — <i>Tadeusz Sierocki</i>	270
Eugeniusz Dałek, Edmund Makowski: Demokratyczne organizacje młodzieżowe w Wielkopolsce 1945—1948 — <i>Genowefa Stabek</i>	272

INFORMACJE I KRONIKA NAUKOWA

Międzynarodowa konferencja historyków ruchu robotniczego w Linzu — <i>Józef Kowalski</i>	276
50-lecie powstania Francuskiej Partii Komunistycznej — <i>Kazimiera Maj</i>	283
Śląski Instytut Czechosłowackiej Akademii Nauk w Opawie — <i>Stanisława Nieuważny</i>	286
„Studia Warszawskie” — <i>Barbara Poznańska</i>	291
Dokumenty Komuny Paryskiej w AZHP przy KC PZPR — <i>Władysław Mroczkowski</i>	295
Materiały do historii polskiego ruchu robotniczego w Centralnym Archiwum Partyjnym IML w Berlinie — <i>Margot Pikarski, Elke Warning</i>	297
Czasopisma instytutów historii partii — <i>Is.</i>	300
Nowe publikacje z historii ruchu robotniczego	303
LISTY DO REDAKCJI	308
СОДЕРЖАНИЕ	311
SOMMAIRE	313
INHALT	315

Z P O L A W A L K I

ЖУРНАЛ ПОСВЯЩЕННЫЙ ИСТОРИИ РАБОЧЕГО ДВИЖЕНИЯ

СОДЕРЖАНИЕ

Ирэна Кобердова: Парижская Коммуна и начало польского рабочего движения	3
Крыстына Вычаньска: Поляки в Парижской Коммуне	19
Ян Дзевульски: О теоретически-экономических предпосылках „двадцатилетнего спора” Розы Люксембург и В. И. Ленина по национальному вопросу	33
Анджей Гловацки: Роза Люксембург и западно-поморская организация СПД в период до первой мировой войны	63

ПРОБЛЕМЫ И ДИСКУССИИ

Идеологические споры вокруг Розы Люксембург	
Феликс Тых: Вступительное слово	79
Мариан Жиховски	86
Мечислав Мещанковски	90
Войцех Булат	95
Янина Войнар-Суетца	99
Марэк Вальденберг	103
Александр Коханьски	106
Ян Канцевич	110
Марэк Вальденберг	125
Тадэуш Ковалик	127
Ян Дзевульски	137
Ян Собчак	153
Феликс Тых	169

ДОКУМЕНТЫ И МАТЕРИАЛЫ

Поляки на афишах Парижской Коммуны (с предисловием Крыстыны Вычаньской)	173
Письма Розы Люксембург к Цезарыне Войнаровской (1896—1905) — подгот. Феликс Тых	199

БИБЛИОГРАФИЯ

Феликс Тых: Дополнения к библиографии работ (первых изданий) Розы Люксембург	241
Рецензии	247
Информация и научная хроника	276
Письма в Редакцию	308